

Prof. dr hab. Adam Izdebski

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Palikowskiej-Gwiazdy pt. *Kultura materialna mnichów w Tebach Zachodnich od IV do X wieku* (Uniwersytet Warszawski, promotor prof. Tomasz Derda)

Rozprawa doktorska mgr Aleksandry Pawlikowskiej-Gwiazdy dotyczy historii monastycyzmu w okresie późnego antyku. To w tej właśnie epoce narodziło się to zjawisko, a recenzowana praca dotyczy tego regionu świata śródziemnomorskiego, który był jego kolebką: Egiptu. Doktorantka przygląda się konkretnej grupie wspólnot monastycznych – położonych w Tebach Zachodnich, w południowej części Egiptu – przez pryzmat zachowanych śladów kultury materialnej. Chronologicznie praca wykracza poza okres późnego antyku, ponieważ analizie zostały poddane zabytki z całego okresu funkcjonowania wspólnot monastycznych Teb Zachodnich, od wieku IV do wieku X n.e. (a zatem praca obejmuje także pierwsze wieki średniowiecza, po podboju arabskim tych terenów w wieku VII n.e.). Biorąc pod uwagę ów szerszy kontekst i całościowość opracowania, recenzowana praca podejmuje ważki problem badawczy i stanowi istotny wkład w wiedzę naukową, zarówno w odniesieniu do szeroko pojętej historii chrześcijaństwa, jak i historii starożytności oraz archeologii życia codziennego.

Rozprawa mgr Pawlikowskiej-Gwiazdy składa się z dwóch tomów – drugi z nich to wyłącznie plansze, znacznie ułatwiające śledzenie argumentacji Doktorantki oraz podnoszące walory estetyczne rozprawy. Pierwszy tom natomiast to główny tekst rozprawy, liczący 240 stron (dodatkowo 70 stron części technicznych, przede wszystkim imponującej bibliografii literatury przedmiotu), oraz trzynaście aneksów. Sam tekst rozprawy podzielony jest na wstęp, podsumowanie i cztery rozdziały (ponumerowane jako 2-5), z których rozdziały trzeci do piątego stanowią rdzeń badawczy pracy, podczas gdy rozdział drugi ma jeszcze charakter wprowadzający. Oczywiście, charakter badawczy ma również znakomita dokumentacja przedstawiona w formie plansz w tomie drugim, jak i aneksy stanowiące szczegółowe,



autorskie opracowanie zabytków kultury materialnej uzyskanych w ramach prac archeologicznych na terenie Teb Zachodnich.

Trzon tekstu pracy stanowi rozdział trzeci, będący systematycznym studium kolejnych typów zabytków stanowiących elementy kultury materialnej wspólnot monastycznych Teb Zachodnich. Są to kolejno ceramika (najważniejszy i najszerzej omówiony typ zabytków), zatyczki mułowe, obiekty drewniane, tekstylia, plecionki, obiekty skórzane, metalowe i szklane. Każdy z tych typów zabytków jest omówiony wedle podobnego schematu, Doktorantka omawia liczne problemy techniczne i gospodarcze związane z każdym z nich, stosując – o ile to tylko możliwe – ilościowe metody analizy tego materiału. Można by rzec, że rozdział trzeci jest analitycznym omówieniem aneksów, które dokumentują kulturę materialną, którą czytelnik może z kolei zobaczyć korzystając z plansz w tomie drugim. Poza bardzo rozbudowanym podrozdziałem o ceramice, uwagę zwraca rozdział o zatyczkach mułowych. O ile w przypadku podrozdziału o ceramice Doktorantka musiała opanować i wykorzystać ogromną wiedzę techniczną i literaturę przedmiotu, w przypadku podrozdziału o zatyczkach mułowych mamy do czynienia z autorskim opracowaniem, ponieważ badania nad tym materiałem są wciąż bardzo ograniczone.

W rozdziałach czwartym i piątym Doktorantka podejmuje się szerszej interpretacji analizowanego przez siebie materiału archeologicznego. W rozdziale czwartym wykorzystuje analizowane zabytki do omówienia cyklu życia przedmiotów znajdujących na stanowiskach archeologicznych. Po wprowadzeniu tej koncepcji analitycznej, Doktorantka pokazuje, w jaki sposób różne typy przedmiotów funkcjonowały we wspólnotach monastycznych Teb Zachodnich. Można by powiedzieć, że po systematycznym omówieniu poszczególnych typów zabytków w ogromnym rozdziale trzecim, pełnym cząstkowych spostrzeżeń, które jednak w tym ogromie materiału uciekają często uwadze czytelnika, w rozdziale czwartym podjęta jest próba syntezy. Korzystając z różnorodnych przykładów omówionych we wcześniejszym rozdziale – a także z danych ilościowych, np. w przypadku amfor – Doktorantka pokazuje, w jaki sposób mnisi wykorzystywali różne przedmioty, a także w jaki sposób dbali o możliwie efektywne wykorzystanie ograniczonych zasobów materialnych, które mieli do dyspozycji. W rozdziale tym szczególnie duże wrażenie robi Tabela 8, która zbiera wszystkie zidentyfikowane przez Doktorantkę przypadki utylizacji przedmiotów z wcześniejszych okresów historycznych, wykorzystanych przez zachodniotebańskich mnichów. Choć krótki, rozdział czwarty jest

istotnym osiągnięciem Doktorantki, bo demonstruje, po pierwsze, zwięzłą sukcesem ambicję wyjścia poza czystą analizę i opis kultury materialnej, po drugie, umiejętność posługiwania się bogatym kontekstem teoretycznym.

W kolejnym, piątym rozdziale Doktorantka podejmuje się syntezy analizowanego przez siebie materiału z innej perspektywy: próbuje ocenić mobilność mnichów oraz skalę ich kontaktów ze światem zewnętrznym. Swoje rozważania rozpoczyna od zrekonstruowania relacji handlowych, które kryją się za przedmiotami znalezionymi na terenie Teb Zachodnich (znów, największą rolę w tej analizie odgrywa ceramika). Wykorzystuje do tego między innymi teorię sieci społecznych do analizowania mobilności mnichów – w tym przypadku czytelnik odnosi wrażenie, że analizowane sytuacje są na tyle proste, że można by je omówić zwykłą terminologią („prostym językiem”) w ramach głównej narracji, bez skomplikowanych schematów graficznych, wprowadzania kolejnych elementów teorii oraz rozbudowanej terminologii. Jest niemniej oczywiste, że próby zademonstrowania umiejętności teoretycznych autorki/autora słusznie przynależą do gatunku pisarstwa naukowego, jakim jest rozprawa doktorska i nie można Doktorantce czynić zarzutu z tego, że podąża za prawami gatunku, którego uprawiania się podjęła. W kolejnym podrozdziale, Doktorantka omawia organizację transportu, lądowego i wodnego, z którego korzystali mnisi, aby zakończyć przyjrzeniem się (re)dystrybucji wewnątrz wspólnot monastycznych Teb Zachodnich. Niestety, tym razem tabela zamieszczona w rozdziale syntetycznym – Tabela 9 – była dla recenzenta niezrozumiała, w przeciwieństwie do znakomitej tabeli 8 w rozdziale wcześniejszym.

W obu rozdziałach, co jest kluczowe dla ich sukcesu, Doktorantka łączy zabytki kultury materialnej ze źródłami pisanyymi (przede wszystkim ostrakami i papirusami, ale także źródłami literackimi). Jest to kolejny wyznacznik dojrzałości naukowej Autorki: nie tylko opracowała technicznie znaczną ilość zabytków kultury materialnej, nie tylko opanowała ogromną literaturę przedmiotu związaną z różnymi typami zabytków oraz toczącymi się wokół nich dyskusjami teoretycznymi, ale także sprawnie porusza się w sferze źródeł pisanych, które zachowały się dla badanej przez nią epoki. Wszystko to razem świadczy o znacznej dojrzałości Doktorantki jako naukowczyni oraz o jej kompetencjach w zakresie badań późnego antyku (i nie tylko!).

W podsumowaniu swojej rozprawy zwraca Autorka uwagę przede wszystkim na regionalizm handlowy wspólnot monastycznych Teb Zachodnich – obserwacja ta urasta niejako do rangi

głównej konkluzji, chociaż zarazem Autorka podkreśla, że podobne zjawisko zostało wykazane także dla innych wspólnot monastycznych z Egiptu czasów późnego antyku. To, czego w podsumowaniu – albo szerzej, w całej rozprawie – brakuje, to porównawcze odniesienie nie tylko do klasztorów, ale także do wsi z tego samego okresu czasu. Takie porównanie nasuwa się na myśl tym bardziej, że w cytacie z pracy Petera Browna, który wieńczy tekst rozprawy, ów nestor badań późnoantycznych wprost porównuje egipskie wspólnoty monastyczne do współczesnych im wsi. Czy z punktu widzenia kultury materialnej wsie i klasztory w podobny sposób charakteryzowały się regionalizmem handlowym? Jak bardzo klasztory – jeśli w ogóle – różniły się pod względem kultury materialnej od otaczającego ich świata? Są to pytania, które pojawiają się na marginesie rozważań Doktorantki, i które ciekawie byłoby omówić wprost, i to w bardziej wyczerpujący sposób. Nie zmienia to zarazem nic w zakresie merytorycznej oceny wykonanych badań i recenzowanej rozprawy.

Praca mgr Pawlikowskiej-Gwiazdy charakteryzuje się bardzo dopracowaną szatą edytorską, literówki zdarzają się bardzo rzadko (choć niestety jedna zdarzyła się w angielskim abstrakcie – „proves”, zamiast „proofs”; z innych istotnych literówek Nisibis, a nie Nisbis, na stronie 38). Przechodząc do uwag szczegółowych, w podrozdziale 1.3 (Wstęp, s. 17) brakuje omówienia marksitowskich kontekstów pojęcia „kultury materialnej” – Autorka niejako zakłada, że to nie wymaga omówienia; niesłusznie. Na stronie 27 Doktorantka błędnie oblicza czas od wielkich prześladowań Dioklecjana do edyktu mediolańskiego Konstantyna (technicznie rzecz biorąc, nie nazwałbym także tego edyktu dokumentem uznającym chrześcijaństwo za „oficjalną religię”). Zastanawia mnie także, o jaką epidemię dżumy w „drugiej połowie II wieku” (w domyśle: naszej ery) chodzi Doktorantce na s. 59. Prawdopodobnie mamy do czynienia z literówką i chodzi o wiek VI, także biorąc pod uwagę, że praca cytowana w przypisie to starsza już praca z serii Cambridge Histories dotycząca późnego antyku. Można by tutaj także posłużyć się nowszą literaturą przedmiotu – na temat tzw. pierwszej (historycznej) pandemii dżumy (wieki VI-VIII n.e.) toczą się obecnie w ramach badań nad późnym antykiem ożywione dyskusje i dobrze byłoby sięgnąć do prac młodszych niż sprzed ćwierć wieku. Gdy weźmie się pod uwagę obecnie toczony spór na temat tzw. Zarazy Justyniana, nie jest wcale oczywiste, że dżuma musiała dotrzeć do Górnego Egiptu w tym okresie i spowodować tam duże spustoszenia. Niemniej jeśli są powody sądzić, że mamy w grobowcu QV 53 do czynienia z grobem masowym i daje się go niezależnie datować na drugą połowę VI wieku, mogłoby to być ważne świadectwo

tego, że jednak jakaś epidemia – być może wywołana przez bakterię dżumy, *Y. pestis* – miała miejsce w tym okresie w Górnym Egipcie. Te nieliczne drobne usterki znów nie wpływają jednak istotnie na bardzo pozytywną ocenę recenzowanej pracy.

Podsumowując, mgr Aleksandra Pawlikowska-Gwiazda przygotowała ciekawą rozprawę doktorską opracowującą w sposób całościowy wartościowy problem naukowy. Ogrom umiejętności technicznych, znakomita znajomość literatury przedmiotu i udane próby szerszej interpretacji analizowanego materiału dowodzą dojrzałości naukowej badaczki. Nie mam wątpliwości, że przedstawiona rozprawa z naddatkiem spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim z humanistyki i kwalifikuje Doktorantkę do przystąpienia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Berlin, 4. 10. 2013 r.

